

Szopka Bożonarodzeniowa



„pozdrowieni i pełni łaski“

To najwspanialsze święto chrześcijaństwa wydaje się coraz bardziej oddalać od Kościoła a ogranicza się do „prywatyzacji i indywidualizacji religii”¹ lub nowopogońskiej sentymentalności: św. Mikołaj i choinka, karp czy też gęś, stodycze i idylla przy blasku świec sprowadzają się nie rzadko do trzech „K” – konsumpcji, komercji i kiczu. Religijny wymiar tego święta i jego teologiczne znaczenie zostają przez komercjalizację i kulinaria zepchnięte na dalszy plan.

Święta Bożego Narodzenia nie są rzymskimi Saturnaliami, kończącymi się rozdawaniem prezentów i zmysłowymi rozkoszami. Boże Narodzenie jest wspomnianiem, „które jest współ-wspominaniem wspólnoty w Kościele. To wspomnienie poprzez Ducha Świętego prowadzi do zrozumienia; wierzący wspominając zagłębia się w wymiar tego wydarzenia i widzi to, co początkowo i na zewnątrz nie było widoczne. Ale tym samym nie oddala się od rzeczywistości, lecz rozpoznaje ją głębiej i dostrzega prawdę, ukrytą w tym wydarzeniu.”²

Również my jesteśmy „pozdrowieni i pełni łaski”, gdyż Pan jest z nami (Łk1,28), niech się spełni wg słowa Jego. Słowo stało się ciałem. Dlatego możemy również przy Świętach Bożego Narodzenia zaśpiewać Magnifikat: „Uwielbia dusza moja chwałę Pana mego i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim”.

A ci, którzy mają powód do smutku, znajdą może pocieszenie w słowach pieśni: „Słowo Boże jest jak światło w mroku, przyniosło nadzieję i przyszłość, istnieje pocieszenie, istnieje oparcie w kłopotcie, biedzie i lęku, jest jak gwiazda w ciemności.

Życzę zatem Państwu i Najbliższym radosnych i pełnych nadziei świąt Bożego Narodzenia.

Stephan Raabe

Warszawa, 23 grudnia 2010

¹ Matthias Morgenroth: Weihnachtstchristentum 2002

² Wg Josepha Ratzingera: Jezus z Nazaretu